

Sygn. akt II Ca 165/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik SR del. Agnieszka Trytek - Błaszak
Protokolant:	sekr. sąd. Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 stycznia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 4 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 599/13

- 1. uchylić zaskarżony wyrok w punkcie II., co do kwoty 2 125 (dwa tysiące sto dwadzieścia pięć) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 31 maja 2013 roku, umorzyć postępowanie w tym zakresie od dnia 23 lipca 2013 roku oraz oddalić powództwo, co do kwoty 2 000 (dwa tysiące) złotych z odsetkami ustawowymi;**
- 2. zmienić zaskarżony wyrok w punkcie III. w ten sposób, że nadać mu następujące brzmienie: zasądzić od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda M. K. kwotę 1 924 (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia cztery) złote 88 (osiemdziesiąt osiem) groszy tytułem kosztów procesu;**
- 3. oddalić apelację w pozostałym zakresie;**
- 4. zasądzić od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda M. K. kwotę 91 (dziewięćdziesiąt jeden) złotych 43 (czterdzieści trzy) grosze tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 165/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie o sygn. I C 599/13 zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda M. K. kwotę 6.375 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 maja 2013 r. (pkt I) i

jednocześnie w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 858,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd I instancji oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy:

W okresie od 12 lipca 2014 r. do 27 września 2004 r. powód dokonał rejestracji w Starostwie Powiatowym w G. następujących pojazdów mechanicznych: V. (...) o nr rej. (...), C. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), S. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), T. (...) o nr rej. (...), F. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), C. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), S. (...) o nr rej. (...), R. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), O. (...) o nr rej. (...), R. (...) o nr rej. (...).

Wszystkie pojazdy powód nabył na terenie Państw Członkowskich UE i sprowadził do Polski. Przed rejestracją dokonał każdorazowo zapłaty akcyzy i uiścił na rzecz Powiatu (...) opłatę za wydanie karty pojazdu w kwotach po 500 zł od każdego pojazdu. Powyższe pojazdy stanowiły jedynie część nabytych i sprowadzonych przez powoda z terenu Unii Europejskiej, za które uiścił ona opłaty za wydanie kart pojazdów.

Powód zwrócił się w piśmie z 23 stycznia 2013 r. do pozwanego o zwrot opłat między innymi za wydanie kart pojazdów wymienionych w pozwie.

Decyzją nr (...) z dnia 5 kwietnia 2013 r. Starosta (...) umorzył postępowanie administracyjne prowadzone w sprawie zwrotu powodowi nadpłaty w kwocie 45.050 zł za kartę pojazdu za 106 pojazdy jako bezprzedmiotowe.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2013 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do Starosty (...) o wydanie zaświadczenia potwierdzającego dokonanie przez powoda rejestracji 106 pojazdów o numerach rejestracyjnych i w datach wskazanych w załączonym do wniosku wykazie potwierdzającego uiszczenie na rzecz pozwanego 106 opłat za wydanie kart pojazdu w wysokości 500 zł każda. Zaświadczenie w odpowiedzi na powyższy wniosek zostało wystawione w dniu 25 kwietnia 2013 r.

Pismem z dnia 8 maja 2013 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 51.500 zł z tytułu zwrotu opłat za wydanie kart pojazdów uiszczonych przez powódkę w terminie 7 dni od doręczenia tego wezwania, wskazując, iż na żadaną kwotę składają się łącznie opłaty uiszczone za wydanie kart pojazdów dla 103 pojazdów nabytych przez powoda.

Pismem z dnia 14 maja 2013 r. Naczelnik Wydziału (...) Starostwa Powiatowego w G. zwrócił się do Urzędu Skarbowego w G. o udzielenie informacji, czy przy zgłaszaniu kupna pojazdów M. K. nie zaniżał ich wartość w deklaracjach, czy następnie nie odsprzedawał ich za dużo większą kwotę. W odpowiedzi na powyższe Naczelnik Urzędu Skarbowego w piśmie z 22 maja 2013 r. powiadomił Starostwo, iż zdarzenia gospodarcze, które dotyczą okresu 2004-2006 ze względu na okres przedawnienia się zobowiązania podatkowego nie mogą być przedmiotem weryfikacji.

Pismem z dnia 15 maja 2013 r. Naczelnik Wydziału (...) powiadomił pełnomocnika powoda, iż Starostwo zwróciło się o udzielenie informacji związanych z wartościami nabywanych i odsprzedawanych przez powoda samochodów z uwagi na powstałe wątpliwości do realnych ich wartości, gdyż wstępna analiza dokumentów znajdujących się w zasobach Starostwa wskazuje, że w licznych przypadkach ceny pojazdów sprowadzanych a następnie odsprzedawanych rażąco odbiegały od cen rynkowych. Ponadto wskazał, iż w toku badań dokumentów na wcześniejszy wniosek powoda stwierdzono brak dowodów źródłowych potwierdzających dokonane opłaty w odniesieniu do wymienionych w piśmie pojazdów, wobec czego zwrócił się z prośbą o przedłożenie dowodów wpłaty wydane karty pojazdu.

W dniu 16 lipca 2013 r. Powiat (...) dokonał zapłaty na rzecz powoda kwoty 2.550 zł tytułem zwrotu opłat za wydanie kart pojazdu dochodzonych w sprawie I Nc 362/13.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 410 § 1 i 2 k.c., regulującym bezpodstawne wzbogacenie, za częściowo zasadne.

Sąd I instancji zważył, iż pozwany uznał roszczenia powoda w zakresie należności dochodzonych tytułem zwrotu opłat za wydanie kart dla 6 wskazanych w pozwie pojazdów do wysokości po 425 zł liczonych od każdego pojazdu, o czym świadczy fakt spełnienia przezeń roszczenia. Podkreślił, iż uzasadnienie dla uznania, iż świadczenie spełnione tytułem wydania kart pojazdów w kwocie przewyższającej 75 zł było nienależne, znajduje odzwierciedlenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r., U 6/04, postanowieniu Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 2007 r., C-137/07, a ponadto w uchwałach Sądu Najwyższego (z 16 maja 2007 r., III CZP 35/07; z 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/1).

W ocenie Sądu Rejonowego powód wykazał, że uiszczył opłaty za wydanie kart pojazdów od wszystkich wskazanych w pozwie pojazdów. W zakresie 6 pojazdów okoliczność ta była bezsporna, zaś co do dalszych 15 pojazdów uiszczenie opłat wykazano w drodze domniemania faktycznego. Zdaniem Sądu zbyt daleko idącym jest żądanie przechowywania przez powoda dowodu uiszczenia opłaty przez blisko 9 lat, zaś fakt ich uiszczenia wywieść można z faktu zapłacenia podatku akcyzowego od sprowadzonego pojazdu i zarejestrowanie go w kraju. Czynność wydania karty pojazdu niezbędna do jego rejestracji musiała być poprzedzona uiszczeniem opłaty, brak jest podstaw by przyjmować, iżby przed datą likwidacji archiwalnych dokumentów wpłat przez pozwanego nie pobierał on opłat za wydanie karty pojazdu, albo dokonywał rejestracji pojazdów bez karty. Wobec udowodnienia sprowadzenia pojazdu na polski obszar celny i wykazania jego zarejestrowania zasadnym jest uznanie za udowodnione, że została uiszczona opłata za wydanie karty tegoż pojazdu.

Tak argumentując Sąd I instancji orzekł jak w pkt I wyroku jednocześnie orzekając o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W punkcie II wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwa w pozostałym zakresie, tj. w jakim nie doszło do cofnięcia pozwów, ani nie zostały one uwzględnione w punkcie I wyroku, czyli co do należności głównych w zakresie obejmującym żądania przewyższające kwoty po 425 zł licząc od każdego 15 z wymienionych w pozwach pojazdów, jak i odsetek dochodzonych od tych należności oraz co do kwoty zapłaconej przez pozwanego za 6 pojazdów w wysokości po 425 zł od pojazdu, gdzie roszczenie powoda wygasło.

W ocenie Sądu wskazany przez powoda wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r., sygn. U 6/04, nie może stanowić podstawy do uznania, iż odpadła podstawa do pobrania przez pozwanego opłat za wydanie kart pojazdu, albowiem orzeczenie to nie pozbawiło mocy przepisu na podstawie którego opłaty te były pobierane z datą wsteczną, a jedynie na przyszłość od dnia 1 maja 2006 r. Podobnie o utracie mocy przepisu, na podstawie którego były pobierane opłaty, nie może decydować postanowienie Trybunału Sprawiedliwości z 10 grudnia 2007 r., sygn. C-137/07, którego celem była wykładnia prawa Unii Europejskiej, nie zaś wyeliminowanie z porządku prawnego § 1 ust. 1 omawianego rozporządzenia.

Zważył, iż mając na uwadze wykładnię prawa unijnego zawartą w w/w postanowieniu Trybunału Sprawiedliwości, jak również uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, sądy polskie odmawiają stosowania przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r., jedynie w tym zakresie, w jakim pozostawał on sprzeczny zarówno z prawem Unii Europejskiej jak i Konstytucją RP, nie zaś dlatego, iż nastąpiło zdarzenie, które wyeliminowałoby omawiany przepis z porządku prawnego. W zakresie, w jakim istniała owa sprzeczność, przepis § 1 ust. 1 w/w rozporządzenia należy uznawać za nieobowiązujący już od samego momentu wejścia w życie tego przepisu, tudzież od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że mógłby uznać w całości przepis zawarty w § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia za w tym sensie nieobowiązujący wyłącznie wówczas, gdyby uznał, iż w całości przepis ten był sprzeczny z Konstytucją RP lub prawem Unii Europejskiej.

Dokonując takiej oceny wskazał, iż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 stycznia 2006 r., orzekając, że § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji RP, nie stwierdził, by za wydanie kart pojazdów w ogóle nie

należało pobierać opłat. Z uzasadnienia w/w wyroku wynika, iż niezgodność omawianego przepisu z ustawą polegała na tym, że przez zawyżenie wysokości opłaty wykroczał on poza zakres upoważnienia zawartego w ustawie nadto z uwagi na nie ekwiwalentność, charakteryzowała się cechami podatku, zaś te mogą być nakładane jedynie ustawą.

Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia został wyeliminowany z porządku prawnego z dniem 1 maja 2006 r., zaś w dniu 28 marca 2006 r. zostało wydane nowe rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, które w § 1 ust. 1 i 2 ustaliło opłaty za wydanie kart pojazdów oraz wtórników kart pojazdów w takiej samej wysokości, tj. 75 zł. Określiło zatem aktualną wysokość opłat za wydanie kart pojazdu przy uwzględnieniu stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, a co za tym idzie art. 77 ust. 5 prawa o ruchu drogowym. Sąd podkreślił, iż samo powołanie się na w/w wyrok nie wystarcza dla uznania, że świadczenie spełnione przez powoda w całości było nienależne. Podstawa do takiego stwierdzenia istniałaby bowiem jedynie wówczas, gdyby Sąd mógł uznać, że opłata w wysokości 75 zł byłaby oderwana od kryteriów w postaci znaczenia kart pojazdów dla rejestracji pojazdu oraz wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdów.

Powódka w nieuzasadniony sposób starała się przerzucić ciężar dowodu powyższych okoliczności na pozwanego, tymczasem obarczenie pozwanego obowiązkiem wykazania tych okoliczności pozostawałoby w sprzeczności z art. 6 k.c. W ocenie Sądu brak jakichkolwiek podstaw by przyjąć, iż powódka w ogóle nie była zobowiązana do uiszczenia opłaty za wydanie kart pojazdu. Niewątpliwie otrzymała w związku z ich wydaniem rzeczywistą korzyść majątkową w postaci kart pojazdu. Ich wydanie wiązało się z kosztami, które wynikały z wytworzenia, dystrybucji, w końcu zaś udostępnienia powódce. Koszty te powinny zostać zrekompensowane, jeżeli nie na podstawie norm prawa administracyjnego, to z całą pewnością na podstawie norm prawa cywilnego (choćby art. 472 k.c.) W przeciwnym razie po otrzymaniu zwrotu całej kwoty wydatkowanej na wydanie kart pojazdu byłaby stroną, która bezpodstawnie wzbogaciła się kosztem pozwanego. Z niczego bowiem nie wynika, by pozwany miał obowiązek finansować koszty związane z wytworzeniem i wydaniem kart pojazdu. Skoro powódka domagała się zwrotu opłat w wysokości wyższej niż po 425 zł od pojazdu, powinna była wykazać, że koszty związane z wydaniem jej kart pojazdów były niższe niż 75 zł, albowiem z faktu tego wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne.

W dalszej kolejności odnosząc się do uzasadnienia postanowienia Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 2007 r., C-134/07, Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 72 prawa o ruchu drogowym i podkreślił, że gdyby miał odmówić stosowania § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. także w części obejmującej obowiązek uiszczania opłaty w kwotach po 75 zł, a więc w kwotach adekwatnych do tej, jaką należało wówczas uiszczać za wydanie wtórnika karty pojazdu, musiałby dysponować dowodami świadczącymi o tym, iż powód dysponował oryginalnymi, wydanymi w Państwie Członkowskim Unii Europejskiej kartami pojazdu, a mimo to został zmuszony do złożenia wniosku o wydanie nowej karty pojazdu. Powód winien był zatem przedłożyć kopie oryginalnych kart pojazdów, ewentualnie, gdy nie są one już w jego posiadaniu, złożyć wniosek o zobowiązanie przez Sąd do ich dostarczenia na rozprawę osoby lub organu, w których posiadaniu się znajdują. Przyjęcie, że powód nie dysponował nigdy oryginalnymi kartami pojazdu, a uzyskał karty pojazdu w Polsce, nie był natomiast obowiązany dokonać opłaty w części odpowiadającej kwotom po 75 zł od karty pojazdu, oznaczałoby niczym nieuzasadnione uprzywilejowanie powoda względem osób, które w tym samym czasie, gdy uzyskał karty pojazdu, obowiązane były uiszczać opłaty za wydanie wtórników kart pojazdu.

Sąd I instancji zaznaczył, iż dokonując oceny zgodności § 1 ust. 1 ust. 1 rozporządzenia z konstytucją RP i art. 90 akapit pierwszy TWE nie sposób pominąć faktu, iż od wejścia w życie rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z 28 marca 2006 r., nabywcy pojazdów mechanicznych za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej winni uiszczać opłatę w wysokości właśnie 75 zł. W ocenie Sądu opłata w tej wysokości nie godzi w regulację zawartą w art. 110 akapit pierwszy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (poprzednio art. 90 akapit pierwszy TWE). Odrębności związane w niezależnym funkcjonowaniu administracji publicznej Państw Członkowskich Unii Europejskiej dopuszczają możliwość pobierania opłat związanych z funkcjonowaniem tej administracji także wówczas, gdy działanie administracji ma związek z relacjami pomiędzy obywatelami poszczególnych Państw Członkowskich. Nie ma podstaw, aby uznać za sprzeczne z prawem unijnym

nakładanie jakichkolwiek opłat za wydanie kart pojazdu w Polsce, o ile opłaty te są adekwatne do rzeczywistych kosztów działania polskiej administracji związanych z wydawaniem kart pojazdów.

Fakt, iż opłata za wydanie karty pojazdu, tudzież za wydanie wtórnika karty pojazdu, została obecnie ustalona, przy uwzględnieniu zasady adekwatności do wysokości kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdów, na kwotę 75 zł, tworzy domniemanie faktyczne, na którym Sąd może się oprzeć wydając swe rozstrzygnięcie (art. 231 k.p.c.). Jeżeli więc powód chciał wykazać, iż opłata w kwocie 75 zł w istocie godziła w normę prawa unijnego wynikającą z 90 akapit pierwszy TWE, winien był obalić to domniemanie i udowodnić, iż koszty funkcjonowania administracji publicznej związane z wydaniem tych kart pojazdu były niższe niż każdorazowa opłata po 75 zł, czego nie starał się wykonać.

Tak argumentując Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III sentencji wyroku Sąd wydał na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, iż powód wygrał spór w 61%, a pozwany w 39%, zaś wydatki stron związane z procesem to dla powoda kwota 2.942 zł a pozwanego to 2.400 zł. W konsekwencji powodowi należny był zwrot kwoty 1.794,62 zł, a pozwanemu 936 zł, co po zniesieniu wzajemnych roszczeń do wysokości należności niższej dało kwotę 858,62 zł na rzecz powoda.

Sąd nie znalazł podstawy do zastosowania w sprawie art. 101 k.p.c. ani też nie znalazł podstaw do przyjęcia, że nakład pracy pełnomocnika powoda uzasadniałby przyznanie wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna.

Powyższy wyrok powód zaskarżył w części, tj. w zakresie w jakim oddalono powództwo ponad kwotę 6.375 zł oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Apelujący domagał się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.575 zł wraz z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 2.550 zł od dnia 28 maja 2013 r. do dnia 16 lipca 2013 r. Wniósł także o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 2.942 zł, względnie kwoty 2.140,70 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania za pierwszą instancję, nadto zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

- art. 505 § 2 w zw. z art. 504 § 2 w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa również w części co do kwoty 2.550 zł, podczas gdy nakaz zapłaty zasądzający w/w część roszczenia z racji jego niezaskarżenia wywołuje skutki prawomocnego wyroku;
- art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż żądana przez powoda kwota 75 zł względem każdego z pojazdów nie jest świadczeniem nienależnym, podczas gdy opłata za wydanie karty pojazdu w części przewyższającej 425 zł została pobrana na podstawie przepisu prawa krajowego niezgodnego z prawem unijnym, przez co uznać należało, że podstawa w/w świadczenia odpadła;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż zasadność roszczenia wskazanego w pozwie w części co do kwoty 1.575 zł nie została przez powoda udowodniona, podczas gdy z twierdzeń oraz dowodów przytaczanych przez powoda wynika wprost, iż podstawa prawna spełnionego przez niego świadczenia odpadła wskutek uznania § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28.07.2003 r. w sprawie wysokości opłaty za kartę pojazdu za niezgodny z prawem krajowym i unijnym, w konsekwencji czego świadczenie spełnione przez powoda na rzecz pozwanego w całości uznać należało za świadczenie nienależne;
- art. 6 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż na powodzie, jako podmiocie występującym o zwrot nienależnego świadczenia, spoczywał ciężar wykazania tego, że: powód sprowadził opisane w pozwach samochody jako zarejestrowane na terenie innych Państw Członkowskich Unii Europejskiej, dysponował przekazanymi mu przez zbywców kartami pojazdu wydanymi przez organy tychże Państw, i że został zmuszony do uzyskania nowych kart pojazdów w Polsce, gdzie powód z powyższego nie wywodzi skutków prawnych; opłata w części co do 75 zł nie była świadczeniem ekwiwalentnym, a w konsekwencji, że wartość

otrzymanego przez powoda świadczenia w postaci karty pojazdu każdorazowo nie odpowiadała wysokości pobranej opłaty w części co do 75 zł, podczas gdy ciężar dowodu w tym względzie ciążył na pozwanym, gdyż to on wywodzi z powyższego skutki prawne;

- art. 231 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie domniemania faktycznego, że skoro w rozporządzeniu Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28.03.2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu opłata za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz opłata za wydanie jej wtórnika została ustalona w kwocie 75 zł zgodnie z zasadą adekwatności, to pozwala to na przyjęcie domniemania, iż również w spornym okresie kwota ta odpowiadała kosztom ponoszonym przez organy administracji publicznej w związku z czynnością wydania karty pojazdu, a które to można przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia, podczas gdy domniemanie to zostało wyprowadzone na podstawie nieudowodnionych okoliczności;
- art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na podstawie art. 100 k.p.c. od pozwanego na rzecz powoda kwoty 858,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, podczas gdy koszty te winny zostać zasądzone na jego rzecz w całości, tj. w kwocie 2.942 zł., zważywszy na okoliczność, iż powód wygrał spór niemalże w całości, tj. w 85%;
- art. 100 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 858,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przy założeniu, iż powód wygrał spór w 61%, podczas gdy spór ten wygrał w 85%, przez co na rzecz powoda winien zostać zasądzony zwrot kwoty 2.140,70 zł.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł w szczególności, iż w jego ocenie Sąd niezasadnie oddalił powództwo w części, w jakiej zostało ono zasądzone na rzecz powoda w nakazie zapłaty wywołującym w tym względzie skutki prawomocnego wyroku, tj. co do kwoty 2.550 zł. Skoro pozwany nie wniósł sprzeciwu od nakazu zapłaty w tej części, to nakaz w części niezaskarżonej uprawomocnił się, a w konsekwencji rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II wyroku narusza powagę rzeczy osądzonej.

Odnosząc się do oddalonego powództwa w zakresie kwoty 1.575 zł apelujący zaznaczył, iż postanowienie (...) z dnia 10.12.2007 r. w sprawie C-134/07 wskazywało na sprzeczność z prawem unijnym całego przepisu prawa polskiego dotyczącego uiszczania opłaty za wydanie karty pojazdu, nie zaś jedynie w pewnym zakresie. Postanowienia Traktatu są bezpośrednio stosowane i mają walor nadrzędności nad prawem krajowym, w świetle czego sporna opłata w wysokości 500 zł była opłatą nakładaną nie tylko w sposób niezgodny z Konstytucją, ale też z prawem unijnym. Sąd w niniejszej sprawie winien był odmówić zastosowania § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28.07.2003 r. w stosunku co do całej opłaty, a nie tylko w zakresie co do 425 zł. Stanowisko takie aprobowane jest również w orzecznictwie sądowym (por. uchwały SN z 7.12.2007 r. III CZP 125/2007 oraz z dnia 2.06.2010 r., III CZP 37/10). Zdaniem apelującego, skoro brakowało podstawy prawnej świadczenia powoda, to cała kwota 500 zł, która każdorazowo została przez niego uiszczona, jest kwotą nienależną.

W ocenie powoda, zaskarżony wyrok nie może ostać się w choćby z tego powodu, iż domniemaniu wyprowadzonemu przez Sąd przeczy stanowisko rządu polskiego prezentowane w postępowaniu toczącym się przed Trybunałem Sprawiedliwości w sprawie C-134/07, z którego wynika, iż w spornym okresie w przypadku zakupu nowego pojazdu na terytorium Polski to producent lub importer tego pojazdu był obowiązany wydać kartę pojazdu na druku, który to uzyskiwał za cenę 9,71 zł netto (ok. 12 zł brutto). Skoro takie w istocie koszty w spornym okresie ponosił producent lub importer nowych aut, to nie ma podstaw by twierdzić, że koszty ponoszone przez pozwanego w spornym okresie były większe i odpowiadały wartościowo kwocie 75 zł.

Odnosząc się do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu apelujący podkreślił, iż Sąd I instancji wyszedł z błędnego założenia, że powód wygrał spór jw części co 61%. Sąd błędnie uznał, iż powód przegrał spór zarówno w części co do kwoty 1.575 zł, jak również w części co do kwoty 2.550 zł. Nakaz zapłaty z dnia 18 czerwca 2013 r. został zaskarżony przez pozwanego jedynie w części co do kwoty 7.950 zł, z racji czego stał się prawomocny w części co do kwoty 2.550 zł, a zatem uznać należy, że powód wygrał spór w 85%. Przy założeniu, że roszczenie powoda w części co

do kwoty 1.575 zł jest niezasadne, a stosunkowe rozdzielnie kosztów pomiędzy stronami znajduje zastosowanie, Sąd winien był zasądzić na rzecz powoda zwrot kwoty 2.140,70 zł. Niezależnie od powyższego wskazał, iż w jego ocenie z racji tego, że jego żądanie zostało uwzględnione niemalże w całości, tj. w 85%, winien on zostać uznany za stronę wygrywającą niniejsze postępowanie. W związku z powyższym Sąd I instancji winien był zasądzić na jego rzecz zwrot kosztów postępowania w całości, tj. w kwocie 2.942 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo zasadna.

W pozwie zgłoszono żądanie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 10.500 złotych. Część z tej kwoty, a mianowicie kwota 2125 złotych z odsetkami została objęta już prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 18 czerwca 2013r., wydanym pod sygnaturą akt I Nc 362/13. Nakaz opiewał na kwotę 10 500 złotych. Został zaskarżony przez pozwanego w części, co do kwoty 8375 złotych z ustawowymi odsetkami od tej kwoty. Sąd I instancji, po wniesieniu sprzeciwu, prowadził postępowanie w zakresie całej dochodzonej pozwem kwoty, to jest co do 10.500 złotych. Działanie takie było nieprawidłowe i słusznie zarzucono w apelacji naruszenie przepisu art. 505 § 1 i 2 k.p.c., który stanowi, że w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc, jednakże jedynie w takiej części, w jakiej nakaz ten został zaskarżony sprzeciwem. Przy tym w myśl art. 504 § 2 k.p.c. nakaz zapłaty, przeciwko któremu w całości lub w części nie wniesiono skutecznie sprzeciwu, ma skutki prawomocnego wyroku.

Nakaz zapłaty w zakresie, w jakim nie został wniesiony przez pozwanego sprzeciw, a więc co do kwoty 2.125 złotych uprawomocnił się z dniem 22 lipca 2013 r. i od tego momentu w zakresie tej kwoty ma moc prawomocnego wyroku. Postępowanie co do 2125 złotych z ustawowymi odsetkami po dniu 22 lipca 2013r. było dotknięte nieważnością (art. 379 pkt 3 k.p.c.), a wyrok w tym zakresie podlegał uchyleniu, gdyż niedopuszczalne stało się wyrokowanie i prowadzenie postępowania w tej części (art. 355 k.p.c.). Z uwagi na taką ocenę Sąd Okręgowy w punkcie 1 uchylił zaskarżony wyrok w punkcie II co do kwoty 2.125 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 maja 2013 r. i w tym zakresie umorzył postępowanie od dnia 23 lipca 2013 r., tj. od dnia następnego po uprawomocnieniu się nakazu. To orzeczenie zostało oparte o treść przepisu art. 386 § 3 k.p.c.

Apelacja, zaskarżająca punkt II wyroku Sądu Rejonowego, co do kwoty 2000 złotych okazała się niezasadna.

Dla porządku wskazać należy, że w punkcie I zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy zasądził kwotę 6.375 złotych (15 x 425 złotych). Zważywszy na to, że przedmiotem procedowania Sądu powinna być tylko kwota 8.375 złotych. Różnica pomiędzy tymi kwotami to właśnie kwota 2000 złotych, co do której powództwo podlegało oddaleniu.

Wbrew twierdzeniom apelacji kwota 425 złotych za wydanie karty pojazdu dla samochodu osobowego R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie podlegała zasądzeniu. Zważywszy na wartość przedmiotu zaskarżenia kwota ta została objęta sprzeciwem od nakazu zapłaty. Z uzasadnienia sprzeciwu wynika, iż pozwany „kwestionuje zasadność roszczenia do kwoty 7950 zł” (k.50), a zatem kwotę o 425 złotych mniejszą niż formalnie przedmiot zaskarżenia. Nie oznacza to jednak, że nakaz uprawomocnił się w tej części. Pozwany w sprzeciwie oświadczył że „... w odniesieniu do tej opłaty (kwoty) uznaje roszczenie w części dotyczącej 425 zł” (k.51), jednocześnie twierdził, że nie dał podstawy do wytoczenia powództwa o tą kwotę. Jasne zatem jest, że dążył do rozstrzygnięcia w tym zakresie, po to, aby uzyskać pozytywne dla siebie orzeczenie o kosztach procesu. Poza tym uznanie powództwa skuteczne jest tylko w toku procesu, po jego prawomocnym zakończeniu takie świadczenie byłoby bezprzedmiotowe.

Pozwany uznając powództwo spełnił świadczenie co do kwoty 425 złotych, należnej za kartę pojazdu samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Spełnienie świadczenia już po wniesieniu pozwu wymaga od powoda rewizji żądania zawartego w pozwie, to jest cofnięcia pozwu w tym zakresie. Domaganie się nadal zasądzenia świadczenia już spełnionego prowadzi zawsze do oddalenia powództwa. Powód nie cofnął pozwu co do kwoty 425 złotych, zatem

z uwagi na spełnienie świadczenia (wygaśnięcie obowiązku) powództwo co do tej kwoty podlegało oddaleniu. Co też Sąd Rejonowy prawidłowo uczynił.

W zakresie pozostałej kwoty 1575 złotych powód dowodził, iż w wyniku uiszczenia przez niego kwot w wysokości 500 zł za każdą wydaną kartę pojazdu, sprowadzanych przez powoda w okresie od 12 lipca 2004 r. do 27 września 2004 r. samochodów, doszło do bezpodstawnego wzbogacenia się po stronie pozwanej, albowiem świadczone na jej rzecz opłaty były w całości nienależne z uwagi na odpadnięcie podstawy prawnej do jej pobrania.

W związku z żądaniem powoda zauważyć należy, iż przepis art. 410 § 1 k.c. wskazuje jednoznacznie, iż instytucja nienależnego świadczenia stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia. W § 2 artykułu 410 k.c. wskazane zostały cztery postacie nienależnego świadczenia. Mianowicie ustawodawca przewidział, iż świadczenie jest nienależne, jeżeli: 1. ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył; 2. podstawa świadczenia odpadła; 3. zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty; 4. czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z powyższym przepisem koresponduje art. 405 k.c., stosownie do którego treści, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Podkreślenia wymaga, iż nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Odróżnia się bowiem ono od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, gdyż do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia.

W kontekście rozpoznawanej sprawy, w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że bez wpływu na zasadność roszczenia pozwu - o zwrot świadczenia nienależnego - pozostaje okoliczność, że obowiązujący w dniu spełnienia przedmiotowego świadczenia przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310), określający wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu na 500 zł, utracił moc obowiązującą - zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r., U 6/04 (OTK-A 2006/6/3) - dopiero z dniem 1 maja 2006 r. Utrata mocy obowiązującej nastąpiła co prawda po okresie, w którym powód uiszczał opłaty za wydanie karty pojazdu dla sprowadzanych przez niego z państw Unii Europejskiej samochodów, jednakże w wyroku z dnia z dnia 25 sierpnia 2011 r. (sygn. II CNP 11/11), Sąd Najwyższy stwierdził, iż uznanie przez sąd powszechny za sprzeczny z Konstytucją lub ustawą przepisu rozporządzenia uprawnia do odmowy jego zastosowania w rozstrzyganej sprawie także wówczas, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdził już jego niezgodność z Konstytucją i orzekł o odroczeniu utraty mocy obowiązującej tego przepisu. Tym samym, sąd orzekający w sprawie jest uprawniony do odmowy zastosowania niekonstytucyjnego przepisu nawet, jeżeli utrata mocy obowiązującej nastąpić ma dopiero po zaistnieniu zdarzenia będącego przedmiotem badania sądu.

Istotnym przy tym pozostaje, iż Europejski Trybunał Sprawiedliwości (w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r., sygn. akt C-134/07) stanął na stanowisku, iż art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Opłata ta bowiem w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego sprowadzonego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tu już zarejestrowany. Podkreślić należy, iż skuteczność retroaktywna postanowienia Trybunału Sprawiedliwości powoduje konieczność uznania, iż już w dniu 01 maja 2004 r. (tj. od daty wejścia Polski do Unii Europejskiej) miał miejsce stan niezgodności przepisu § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia z nadrzędnym – w stosunku do krajowego porządku prawnego - prawem wspólnotowym. Dlatego też, do stosunków prawnych i zdarzeń prawnych, które powstały przed datą wydania omawianego postanowienia należy stosować interpretację, że nałożenie opłaty za kartę pojazdu w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego było sprzeczne z prawem unijnym od samego początku. Zatem że stan niezgodności wskazanego przepisu z prawem Unii Europejskiej istniał już w dacie dokonywania przez powoda opłat za wydawane kart pojazdów.

Wobec powyższego, w kontekście stanowiska apelującego należało ustalić, czy cała kwota 500 zł uiszczona każdorazowo w okresie od 12 lipca 2004 r. do 27 września 2004 r. przez powoda na rzecz pozwanego tytułem opłaty za wydanie karty pojazdu sprowadzonych samochodów stanowiła bezpodstawne wzbogacenie pozwanego Powiatu (...), w postaci nienależnego świadczenia, czy też jedynie w zakresie przekraczającym rzeczywisty koszt druku i dystrybucji uzyskanej przez powoda karty pojazdu - w kwocie 75 zł.

W tym zakresie zważenia w szczególności wymagało, że Sąd Najwyższy rozstrzygając w trybie art. 390 § 1 i 2 k.p.c. zagadnienie prawne, dotyczące tego, czy obowiązek zwrotu nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu dotyczy całej opłaty w kwocie 500 zł, czy też ogranicza się do różnicy między tą opłatą a kwotą 75 zł, stanowiącą koszt druku i dystrybucji karty, w uchwale z dnia 25 listopada 2011 r. (III CZP 67/11) w powyższym zakresie odmówił podjęcia uchwały. Wskazał jednocześnie, że problem zakresu roszczenia o zwrot opłaty za wydanie karty pojazdu nienależnie pobranej na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu był już przedmiotem uwag Sądu Najwyższego w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 czerwca 2010 r. (III CZP 37/10). W uzasadnieniu zaś tej ostatniej uchwały wskazano, iż jakkolwiek postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 grudnia 2007 r. (C-134/07) odnosi się do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 i 2006 r., to z tytułu naruszenia prawa unijnego wchodzi w grę wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawcza.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę podziela powyższe zapatrywanie prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 czerwca 2010 r. (III CZP 37/10). Przenosząc zaś jego istotę na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należało, iż powód powołując podstawę prawną zgłoszonego żądania wskazał na bezpodstawne wzbogacenie – świadczenie nienależne - po stronie pozwanej. Powód przytaczając stan faktyczny dla wykazania przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia, w toku procesu właśnie te przesłanki wykazywał. Niewątpliwie na żadnym etapie postępowania, powód jako podstawy prawnej wywiedzionego pozwu nie podawał odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Zatem skoro powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, dochodził w pozwie zwrotu nienależnie pobranych opłat za wydanie kart pojazdów, a więc zwrotu świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c., co zostało wprost wyartykułowane w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 28 maja 2013 r., a nie jakiegokolwiek odszkodowania, w tym z tytułu naruszenia prawa unijnego, to brak było podstaw do uznania, że cała uiszczona przezeń opłata za wydanie kart pojazdów stanowiła takie świadczenie nienależne. Tym samym zarzut apelującego dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego za świadczenie nienależne z całą pewnością nie może być uznane uiszczenie przez powoda opłaty w kwocie 75 zł za wydanie karty pojazdu dla samochodów sprowadzonych z zagranicy przez powoda. Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, że pozwany pobierając od M. K. w okresie od dnia 12 lipca 2004 r. do dnia 27 września 2004 r. opłaty za kartę pojazdu w kwocie 75 zł za każdy ze sprowadzonych samochodów niewątpliwie nie wzbogacił się jego kosztem. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż sam fakt uiszczenia opłaty nie może być w żadnym razie uznany za świadczenie nienależne, gdyż dokonane zostało na podstawie art. 77 ust. 3 Prawa o ruchu drogowym. Przytoczony przepis stanowi bowiem, że „Kartę pojazdu dla pojazdu samochodowego, innego niż określony w ust. 1, wydaje, za opłatą i po uiszczeniu opłaty ewidencyjnej, właściwy w sprawach rejestracji starosta przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Jednoznacznie zatem z cytowanego wyżej przepisu wynika, iż wydanie karty pojazdu jest odpłatne i brak jest podstaw do odmiennego przyjmowania.

Zważywszy wobec powyższego należało, iż za nienależną uznać można by jedynie tą część opłaty, która przekraczałaby kwotę rzeczywistych kosztów czynności podlegającej opłacie. Poza wszelką wątpliwością pozwany w związku z podjętymi na rzecz powoda czynnościami poniósł określone koszty, których obciążeniem strony powodowej jest oczywiście zasadne z uwagi na to, iż następowały one li tylko i wyłącznie na jej rzecz i z korzyścią dla niej. Tym samym, roszczenie powoda oparte o treść przepisów art. 405 k.c. i 410 k.c. - wbrew twierdzeniom apelującego - nie mogło

zostać uwzględnione w zakresie, w jakim pobrana opłata nie przekraczała rzeczywistych kosztów czynności związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu.

Sąd II instancji doszedł przy tym do przekonania, iż kwota 75 zł niewątpliwie nie jawi się jako zawyżona i w istocie odpowiada, co do wysokości, kosztom czynności związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu. Opłata ta stanowi, zatem ekwiwalent za świadczenie otrzymane przez stronę powodową (wydanie karty pojazdu). Do powyższego wniosku Sąd orzekający w niniejszej sprawie doszedł mając na względzie okoliczność, iż taka kwota przewidziana była za wydanie wtórnika karty pojazdu (§ 1 ust. 2 przedmiotowego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia z dnia 28 lipca 2003 r. np. przy kolejnej rejestracji). Jak również w tożsamej wysokości opłata została określona później na podstawie art. 1 ust 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie opłat za kartę pojazdu. Konstytucyjność powyższych przepisów nie budzi wątpliwości. W konsekwencji nie sposób jest przyjąć, iż pobieranie opłaty w tożsamej wysokości, przy analogicznych czynnościach i ponoszonych w związku z tym podobnych kosztach działania po stronie pozwanej, miałyby stanowić świadczenie nienależne.

Wobec powyższego stwierdzić należało, że również zarzut apelującego dotyczące naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 6 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. nie zasługiwał w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie. Nie jest tak, jak to zarzuca strona powodowa, że to na pozwanym ciążył obowiązek dowodowy w zakresie wykazania, iż w związku z podjętymi czynnościami zmierzającymi do wydania karty pojazdu, ponosi on koszty w wysokości 75 zł. Pozwany wskazał bowiem na podstawę swych twierdzeń – podał, że w takiej wysokości opłata została ustalona w znowelizowanym rozporządzeniu Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. (Dz. U. Nr 59, poz. 421), zatem zasadnym jest przyjęcie tej samej wysokości opłaty w stosunku do kart pojazdów wydawanych na podstawie poprzedniego rozporządzenia. Jeśli więc powód nadal kwestionował wysokość ponoszonych przez pozwanego kosztów, to właśnie na powodzie spoczywał ciężar dowodowy wykazania, że pozwany w rzeczywistości ponosi te koszty w niższej wysokości. Rację ma także pozwany, iż skoro strona powodowa twierdziła, że nie powinna uiszczać żadnej opłaty za wydanie karty pojazdu i domaga się jej zwrotu w całości, to winna wykazać ku temu podstawy, a zatem także, że koszty związane z wydaniem jej kart pojazdów były niższe niż 75 zł. Mając zaś na względzie okoliczności sprawy stwierdzić należało, iż powód w niniejszym postępowaniu nie naprowadził jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu celem wykazania wskazanych wyżej okoliczności. Zatem to powód ponosić winien w chwili obecnej ewentualne ujemne skutki nieudowodnienia faktów, z których wywodził on skutki prawne, a miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Reasumując, Sąd Okręgowy w całości podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku, co do bezzasadności żądania pozwu w zakresie, w jakim powód domagała się zwrotu kwoty 75 zł wraz z ustawowym odsetkami, od każdej z wydanych na jego rzecz kart pojazdów. Powód nie wystąpił bowiem w niniejszym postępowaniu z roszczeniem odszkodowawczym z powodu naruszenia przez pozwanego prawa unijnego przy pobieraniu od niego wskazanych opłat. Jego roszczenie zaś oparte na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia nie mogło się ostać, bowiem powód nie sprostał ciężarowi dowodowemu wykazania, iż opłata ta nie była adekwatna do podjętych przez pozwanego czynności.

Z uwagi na powyższe argumenty Sąd Okręgowy oddalił apelację co do kwoty 2000 złotych, za podstawę rozstrzygnięcia przyjmując przepis art. 385 k.p.c.

Rację ma apelujący, zarzucając Sądowi Rejonowemu, błąd przy rozliczeniu kosztów procesu. Błąd był wynikiem wadliwego założenia, że po zaskarżeniu nakazu zapłaty Sąd orzekał o całym roszczeniu objętym pozwem.

Przypomnieć należy, że powód dochodził zapłaty kwoty 10.500 zł, a jego roszczenie zostało uwzględnione co do kwoty 8.500 zł (kwota 6.375 zł zasądzona wyrokiem Sąd I instancji oraz kwota 2.125 zł zasądzona nakazem zapłaty), co zaś prowadzi do wniosku, że powód wygrał proces w 80,96 %, pozwany zaś w pozostałym zakresie, tj. 19,04 % i w tym stosunku, stosownie do treści przepisu art. 100 k.p.c. należało rozliczyć koszty procesu. Przy stosunkowym rozliczeniu kosztów w pierwszej kolejności należy zliczyć koszty procesu poniesione przez obie strony. Powód wyłożył koszty w łącznej wysokości 2.942 złotych. Na koszty te złożyła się: opłata od pozwu – 525 zł, opłata od pełnomocnictwa

– 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Pozwany poniósł jedynie koszt wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie w/w rozporządzenia). Koszty poniesione przez obie strony to kwota 5342 złote. Z kwoty tej pozwanego obciąża kwota ((...) 80,96%) 4324 złote 88 groszy. Poniósł już, co ustalono, koszty w wysokości 2400 złotych, zatem kwotę 2400 złotych należy odjąć od kwoty 4324 złote 88 groszy i ustalić, że tytułem kosztów procesu pozwany ma obowiązek zwrócić powodowi kwotę 1924 złote 88 groszy ((...),88-2400), zasądzoną w punkcie 2 wyroku, w którym, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. zmienione zostało rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając między stronami. Powód zaskarżył wyrok w zakresie kwoty 4.125 złotych, a jego apelacja została uwzględniona co do kwoty 2.125 złotych, co zaś implikuje wniosek, iż stał się stroną wygrywającą postępowanie apelacyjne w zakresie 51,51%, a pozwany w pozostałym zakresie, tj. 48,49 % i w tym stosunku strony winny zwrócić sobie nawzajem poniesione koszty postępowania apelacyjnego. Powód w toku tego postępowania poniósł łącznie koszty w wysokości 507 złotych: opłata od apelacji – 207 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika 300 złotych (ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Z kolei pozwany poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 300 złotych (ustalone na podstawie w/w rozporządzenia). Ostatecznie po wzajemnych rozliczeniu kosztów postępowania, biorąc pod uwagę wynik tego postępowania, pozwany winien zwrócić stronie powodowej kwotę 115 złotych 68 groszy (807 x 51,51%-300), zasądzoną w punkcie 4 wyroku.